

*Leopold Moskwa*

## **Nowe przepisy o prokurze**

### **I. Od dekretu o rejestrze handlowym z 1919 r. do projektu regulacji prokury z 2000 r.**

Prokura jest instytucją mocno zakorzenioną w polskiej tradycji prawniczej. Już dnia 7.02.1919 r. została ona uregulowana w dekrete Naczelnika Państwa o rejestrze handlowym (art. 36-43). Następnie przepisy o prokurze znalazły się w dziale VI księgi pierwszej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.06.1934 r. – Kodeks handlowy (art. 60-65). Mimo zasadniczych zmian w warunkach gospodarowania po II wojnie światowej, prawodawca zdecydował o utrzymaniu instytucji prokury. Wyrazem jego stanowiska stał się w szczególności art. VI § 1 ustawy z dnia 23.04.1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny. Artykuł ten uchylał kodeks handlowy oraz przepisy wprowadzające kodeks handlowy, z wyjątkiem przepisów obu tych aktów dotyczących spółek jawnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych, przy czym w stosunku do tych spółek pozostały również w mocy przepisy k.h. i p.w.k.h. o firmie, prokurze i rejestrze handlowym. Przekonanie o przydatności prokury w obrocie handlowym wzmożło się po przeobrażeniach lat osiemdziesiątych XX w. W opracowanych przez grupę roboczą Komisji do Spraw Reformy Prawa Cywilnego pod przewodnictwem A. Kleina *Założeniach ustawy o spółkach handlowych* z 1988 r. wyraźnie podkreślono, iż przepisy o pełnomocnikach handlowych, a zatem także o prokurze winny się znaleźć w

części ogólnej prawa spółek, i to w kształcie zasadniczo odpowiadającym regulacji zawartej w dziale VI kodeksu handlowego<sup>1</sup>.

W ostatnich latach wyraźnie zarysowała się tendencja, zgodnie z którą przepisy o prokurze winny się znaleźć w kodeksie cywilnym. Stanowisko to spotkało się z uznaniem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, działającej pod przewodnictwem Z. Radwańskiego. W uzasadnieniu projektu ustawy – Kodeks spółek handlowych z dnia 4.02.2000 r.<sup>2</sup> jego autorzy podają, iż „Komisja Kodyfikacyjna zakłada, że w k.c. zostaną uregulowane również instytucje firmy i prokury, które powinny mieć zastosowanie m.in. do spółdzielni i jednoosobowych podmiotów gospodarczych (przedsiębiorców)” [pkt I. 2 (iv)]. „Nie ma (...) żadnych uzasadnionych argumentów, które przemawiałyby za tym, aby np. firma, prokura czy rejestr były instytucjami nierozzerwalnie związanymi tylko ze spółkami handlowymi. Po uregulowaniu tych instytucji w k.c. będą one przydatne wszystkim podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą” [pkt 1.6]. Opinia Komisji Kodyfikacyjnej znalazła formalny wyraz w art. 632 ustawy z dnia 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (k.s.h.). Przyjęto tu, iż do czasu wydania przepisów dotyczących firmy i prokury (k.s.h. nie reguluje obu tych instytucji) pozostają w mocy przepisy o firmie i prokurze zawarte w kodeksie handlowym, z uwzględnieniem zmian przewidzianych w kodeksie spółek handlowych.

Prace nad przygotowaniem propozycji regulacji prokury w części ogólnej kodeksu cywilnego podjęła Komisja Kodyfikacyjna w drugiej połowie 1999 r. Przyjęto przy tym wstępne założenie, iż najlepszym rozwiązaniem będzie ulokowanie nowych przepisów bezpośrednio po przepisach o przedstawicielstwie. Pierwsza wersja projektu przepisów o prokurze wraz z uzasadnieniem została opracowana we wrześniu 1999 r., druga – w grudniu tegoż roku, trzecia zaś – będąca jednocześnie ostatnią (dalej określana jako projekt) – w styczniu 2000 r. Projekt ukazał się na łamach Przeglądu Legislacyjnego 2000, nr 1(23).

---

<sup>1</sup> Rzeczpospolita z dnia 24.03.1988 r., nr 127.

<sup>2</sup> Uzasadnienie projektu ustawy – Kodeks spółek handlowych z dnia 4.02.2000 r. (druk sejmowy nr 1687).

## **II. Podstawowe założenia projektu**

Projekt opracowano z założeniem, iż ma on regulować instytucję prokury, tj. wywodzącego się z prawa niemieckiego (pierwsze nowoczesne unormowanie prokury zawierał ADHGB z 1861 r.), wyjątkowo szerokiego pełnomocnictwa, o wyznaczonym ustawowo zakresie umocowania. Takie podejście rodzi dwojakie konsekwencje. Po pierwsze, głównym źródłem inspiracji przy kreowaniu konkretnych rozwiązań stały się – w płaszczyźnie porównawczej – przepisy o prokurze zawarte w niemieckim kodeksie handlowym z 1897 r. (HGB) oraz dorobek doktryny i orzecznictwa niemieckiego. Podobnie ważne były doświadczenia austriackie, co jest zrozumiałe, jeśli zważyć, iż już w 1938 r. zaadaptowano w Austrii niemiecki HGB. Nadto posiłkowano się rozwiązaniami przyjętymi w art. 458-465 („Prokura i inne pełnomocnictwa handlowe”) szwajcarskiego prawa zobowiązań z roku 1911 (OR). Przy przygotowywaniu projektu pomocna okazała się analiza przepisów o prokurze zawartych w nowych (uchwalonych po 1990 r.) ustawach handlowych państw „młodej demokracji”; wzięto pod uwagę bułgarską ustawę handlową z dnia 16.05.1991 r., czesko-słowacki kodeks handlowy z dnia 5.11.1991 r., słoweńską ustawę o spółkach gospodarczych z dnia 10.06.1993 r., chorwacką ustawę o spółkach handlowych z dnia 23.11.1993 r. oraz węgierską ustawę nr CXLIV o spółkach gospodarczych z dnia 9.12.1997 r. Po drugie, prace nad projektem nadano ograniczony wymiar. Jeśli bowiem zważyć, iż polska regulacja prokury (art. 60-65 kodeksu handlowego) jest wyraźnie wzorowana na – uznanym w założeniu za modelowe – rozwiązaniu niemieckim, to nie było potrzeby dokonywania w niej zasadniczych (dotyczących samej istoty instytucji) modyfikacji. W następstwie powyższego projekt zawiera jedynie zmiany i uzupełnienia w tych punktach, które – jak to wynika z dotychczasowych doświadczeń – jawią się jako szczególnie kontrowersyjne.

Język projektu dostosowano do terminologii kodeksu cywilnego. W kilku punktach zrezygnowano z wyrażen właściwych dla kodeksu handlowego, poza tym starano się usunąć archaizmy.

## **III. Istota prokury**

Projekt zawiera definicję prokury. W art. 109<sup>1</sup> § 1 przyjęto, iż jest ona „pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę wpisanego do rejestru

przedsiębiorców obejmującym umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa”. W przedmiotowym ujęciu zwracają uwagę dwa momenty. Po pierwsze, prokurent jest pełnomocnikiem, co oznacza, że czynność prawna dokonana przez niego w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla mocodawcy (art. 95 § 2 k.c.). Pojęcie prokury odnosi się do pojęcia reprezentacji *sensu largo*. Obejmuje ona występowanie we wszelkich stosunkach prawnych polegających na ujawnieniu stanowiska przedsiębiorcy na zewnątrz, składaniu odpowiednich oświadczeń przed innymi organami itd.<sup>3</sup> Prokurent nie ma natomiast kompetencji do podejmowania czynności w zakresie stosunków wewnętrznych przedsiębiorcy, nie ma więc np. prawa do zwoływania zgromadzeń wspólników w spółce z o.o. lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy<sup>4</sup>. Teza o zewnętrznych tylko uprawnieniach prokurenta jest z naciskiem artykułowana w doktrynie niemieckiej. Podkreśla się tam, iż prokura jako przedstawicielstwo jest immanentnie związana z obrotem dokonującym się na zewnątrz przedsiębiorstwa i nie należy do prawa regulującego ustrój przedsiębiorstwa<sup>5</sup>. Po drugie, zakres prokury jest wyznaczony ustawowo. W jej przypadku mocodawca decyduje wyłącznie o samym fakcie umocowania (na oświadczeniu reprezentowanego opiera się umocowanie do działania w cudzym imieniu – art. 96 k.c.), na zakres tego ostatniego nie ma już jednak wpływu.

Projekt (art. 109<sup>1</sup>-109<sup>9</sup>) nie zawiera wyczerpującej regulacji prokury. W tej sytuacji jest oczywiste, że w zakresie nie unormowanym w projekcie należy do niej stosować przepisy kodeksu cywilnego o przedstawicielstwie (art. 95-109).

#### IV. Udzielenie prokury

Projekt rezygnuje z formuły, zgodnie z którą prokury może udzielić tylko spółka handlowa, przyjmując – w art. 109<sup>1</sup> § 1 *in principio* – iż prokurentów mogą powoływać przedsiębiorcy wpisani do rejestru przed-

---

<sup>3</sup> Tak A. K i d y b a, *Prawo handlowe*, Warszawa 2001, s. 121.

<sup>4</sup> Tak J. S z w a j a, [w:] S. S o ł t y s i ń s k i, A. S z a j k o w s k i, J. S z w a j a, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. I, Warszawa 1994, s. 460. Podobnie A. S z a j k o w s k i, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2000, s. 161.

<sup>5</sup> K. S c h m i d t, *Handelsrecht*, Köln-Berlin-Bonn-München 1999, s. 465.

siębiorców. Za tego rodzaju rozwiązaniem przemawia kilka argumentów. Przede wszystkim zrywa ono z nieuzasadnionym uprzywilejowaniem spółek handlowych, pozwalając, by także inni przedsiębiorcy mogli korzystać z nader poręcznego instrumentu, jakim jest prokura. Nadto, odpowiada ono tendencji widocznej w ustawodawstwach innych krajów, gdzie przyjmuje się, iż prokury mogą udzielać niemal wszystkie (poza małymi) jednostki prowadzące działalność gospodarczą (tak w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, Bułgarii, Czechach, Słowacji, Chorwacji, Słowenii). Jest to wreszcie rozwiązanie wyraźnie nawiązujące do pierwotnej (sprzed 1965 r.) wersji kodeksu handlowego. Na jej gruncie prokurę dopuszczano nie tylko w spółkach handlowych, ale także u innych kupców rejestrowych.

Z brzmienia art. 109<sup>1</sup> § 1 jasno wynika, od którego momentu przedsiębiorca może powołać prokurenta. Ponieważ prokura jest udzielana przez „przedsiębiorcę wpisanego do rejestru przedsiębiorców”, moment ten to data rejestracji przedsiębiorcy w przywołanym rejestrze. W ten sposób art. 109<sup>1</sup> § 1 usuwa wątpliwości, jakie pojawiają się wobec faktu, iż nie każdy przedsiębiorca powstaje dopiero z chwilą zarejestrowania<sup>6</sup>. O ile istnieje on już wcześniej (tak np. spółka jawna), to i tak nie będzie mógł (przed datą jego wpisu do rejestru przedsiębiorców) udzielić prokury.

O tym, kto będzie powoływał prokurentów (ze skutkiem wobec osób trzecich) dla konkretnego przedsiębiorcy, przesądzą przepisy regulujące jego ustrój. Jak się wydaje, są tutaj możliwe trzy rozwiązania. I tak przepisy normujące ustrój danego przedsiębiorcy mogą: 1) bądź to *explicite* określać osoby uprawnione do udzielania prokury, 2) bądź to ograniczać się do ogólnego wskazania na osoby ustanawiające wszystkich pełnomocników – te właśnie osoby będą też w konsekwencji upoważnione do udzielania prokury, 3) bądź to jedynie określać generalnie osoby uprawnione do reprezentacji cywilnoprawnej przedsiębiorcy – udzielenie prokury będzie w takim razie sprawą tych osób.

W art. 109<sup>2</sup> § 1 projektu przyjęto, iż „prokura powinna być pod rygorem nieważności udzielona na piśmie”. Przepis ten usuwa trudności związane z niefortunną redakcją art. 60 *in fine* k.h. W doktrynie od dawna trwa

---

<sup>6</sup> W kwestii tych wątpliwości zob. B. Kozłowska, *Udzielenie prokury*, Przegląd Prawa Handlowego 1996, nr 5, s. 25; T. Siemiątkowski, *Prokura w spółkach prawa handlowego*, Warszawa 1999, s. 24. Patrz nadto A. Kidyba, *Recenzja pracy T. Siemiątkowskiego „Prokura w spółkach prawa handlowego”*, Prawo Spółek 1999, nr 10, s. 49.

dyskusja, czy w użytej w tym ostatnim formule „przez pisemne oświadczenie” chodzi o sposób, czy też o formę dokonania czynności prawnej. Zdaniem niektórych autorów, jest to sposób udzielenia prokury, nie zaś forma czynności prawnej, wobec czego nie mają tu zastosowania dotyczące formy przepisy art. 73 i nast. k.c. Dla powstania umocowania prokurenta jest więc niezbędne udzielenie prokury na piśmie<sup>7</sup>. Znacząco większą liczbę zwolenników zyskał jednak pogląd, zgodnie z którym w art. 60 k.h. mamy do czynienia z formą powoływania prokurentów. To stanowisko prezentowane jest wszakże w dwóch wariantach. Na gruncie pierwszego z nich, art. 60 k.h. stawia wymóg zwykłej formy pisemnej zastrzeżonej *ad solemnitatem*. Za takim podejściem przemawiają: 1) już sam zwrot „przez pisemne oświadczenie” (a nie np. „udzielenie powinno nastąpić na piśmie”), 2) argument z art. 99 § 2 k.c. (jeżeli pełnomocnictwo ogólne powinno być pod sankcją nieważności udzielone na piśmie, to prokura – zastępstwo o znacząco szerszym zakresie – wymaga co najmniej tej samej formy), 3) potrzeby pewności obrotu, któremu służy przyjęta przez ustawodawcę konstrukcja prokury, 4) fakt, iż dopuszczenie możliwości udzielenia prokury w formie ustnej uniemożliwiłoby prokurentowi do czasu rejestracji prokury wykazanie swego umocowania<sup>8</sup>. Wariant drugi zakłada, iż w art. 60 k.h. chodzi o zwykłą formę pisemną zastrzeżoną *ad probationem*. Tak musi być, skoro – stosownie do art. 73 § 1 k.c. – czynność prawna dokonana bez zachowania zastrzeżonej w ustawie formy pisemnej jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań* – część szczegółowa, t. III, cz. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 855. Por. także T. Siemiątkowski, *iw.*, s. 34.

<sup>8</sup> Tak w ostatnim tylko czasie m.in. A. Kidyba, *Prawo...*, s. 119; B. Koźłowska, *iw.*, s. 26-27; A. Szumański, [w:] *Prawo spółek*, Kraków 1996, s. 246; J. Szwaja, *iw.*, s. 438.

<sup>9</sup> Tak w ostatnim tylko czasie m.in. D. Bugajna-Sporczyk, *Prokura łączna i samoistna w spółce kapitałowej*, *Prawo Spółek* 1997, nr 7-8, s. 13; Z. Kuniewicz, *Uwagi o formie pełnomocnictwa*, *Rejent* 2000, nr 6, s. 52-53; J. Minkus, *Udzielenie i odwołanie prokury w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, *Prawo Spółek* 1998, nr 9, s. 12-13; L. Moskwa, *Odpowiedzialność cywilnoprawna pełnomocników spółek kapitałowych*, [w:] *Odpowiedzialność osób dysponujących majątkiem spółek kapitałowych*, Warszawa-Poznań 1992, s. 40; A. Wiśniewski, *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny*, t. 2, Warszawa 1991, s. 55-56.

O kierunku rozstrzygnięcia demonstrowanego w art. 109<sup>2</sup> § 1 projektu (zwykła forma pisemna *ad solemnitatem*) przesądzają raczej systemowe i funkcjonalne (zob. poprzedni akapit). Zwolennicy tezy o wymogu formy pisemnej *ad probationem* odwołują się w istocie do jednego tylko poważnego argumentu, tzn. wskazują na konsekwencje wynikające z art. 73 § 1 k. c. w związku z niezastrzeżeniem w art. 60 k.h. sankcji nieważności. Jest oczywiste, że wobec zastąpienia art. 60 k.h. przez art. 109<sup>2</sup> § 1 projektu argument ten stanie się bezprzedmiotowy. Wypada jeszcze dodać, iż przyjęte w projekcie rozwiązanie harmonizuje z opiniami formułowanymi bezpośrednio po wejściu w życie kodeksu handlowego. W okresie międzywojennym zgodnie podkreślano, że zachowanie formy pisemnej jest warunkiem ważności przy powoływaniu prokurentów<sup>10</sup>.

O ile w art. 60-65 k.h. prawodawca nie wypowiedział się co do tego, komu można udzielić prokury, o tyle projekt zawiera postanowienia w tym zakresie. Stosownie do art. 109<sup>2</sup> § 2: „Prokurentem może być osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych”. W konsekwencji z kręgu potencjalnych prokurentów wyeliminowano osoby prawne. Za taką regulacją – odbiega ona od standardu, zgodnie z którym pełnomocnikiem może być także osoba prawna – przemawiają przynajmniej trzy okoliczności. Po pierwsze, prokurent jest najbardziej zaufaną osobą mocodawcy (mocodawca „oddaje się na dobre i złe w ręce prokurenta”<sup>11</sup>). Takie zaufanie jest możliwe wyłącznie w stosunku do osoby fizycznej. Wobec osoby prawnej jest ono nie do pomyślenia<sup>12</sup>. Po drugie, o atrakcyjności omawianej instytucji przesądza m.in. fakt, iż przyczynia się ona do ochrony pewności obrotu. Prokura udzielona osobie prawnej, działającej przez zmieniające się organy bądź wyznaczone osoby fizyczne, w niewielkim tylko stopniu

---

<sup>10</sup> Zob. m.in. M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1935, s. 121; M. Honzatkó, [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatkó, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Kraków 1936, s. 126; A. Kon, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Warszawa 1934, s. 25; J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1934, s. 115; L. Peiper, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Lwów 1936, s. 91; H. Ritterman, *Zarys prawa handlowego*, Warszawa 1936, s. 27.

<sup>11</sup> K. Hofmann, *Der Prokurist. Seine Rechtsstellung und seine Rechtsbeziehungen*, Heidelberg 1986, s. 12.

<sup>12</sup> Inaczej W. Wąsowicz, *Osoba prawna jako pełnomocnik*, Państwo i Prawo 1998, nr 4, s. 54. Por. też T. Siemiątkowski, jw., s. 33.

służy temu celowi. Po trzecie, także w ustawodawstwach innych krajów prokury nie można udzielić osobie prawnej. Stosowny zakaz bądź to wynika bezpośrednio z przepisów (Bułgaria, Czechy, Słowacja, Chorwacja)<sup>13</sup>, bądź to jest formułowany przez orzecznictwo i doktrynę (Niemcy, Austria, Szwajcaria)<sup>14</sup>. Inaczej niż to wygląda w przypadku innych pełnomocników (art. 100 k.c.), prokurentem nie będzie można uczynić osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych. W ten sposób uniknie się sytuacji, w której o ważności transakcji przedsiębiorcy decyduje osoba upośledzona bądź pozbawiona doświadczenia życiowego.

Od zasady przyjętej w art. 109<sup>2</sup> § 2 nie przewidziano wyjątków<sup>15</sup>. Takie ujęcie zmusza do dokonania zmiany w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 30.04.1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych, który dopuszcza możliwość udzielenia przez fundusz inwestycyjny prokury firmie zarządzającej. Ponadto modyfikacji będzie wymagał art. 39 pkt 3 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Przepis ten („W dziale 2 rejestru przedsiębiorców zamieszcza się (...) dane: dotyczące prokurentów oraz zakresu prokury; w przypadku ustanowienia prokurentem podmiotu, co do którego szczególny przepis przewiduje, iż do sprawowania funkcji prokurenta wyznaczyć musi on osobę fizyczną, zamieszcza się jedynie dane tej osoby”) wyraźnie zredagowano z założeniem, iż prokurentem może być także osoba prawna.

## V. Zakres prokury

Zgodnie z art. 109<sup>1</sup> § 1 projektu: „Prokura jest pełnomocnictwem (...) obejmującym umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa”. Cytowana formuła stanowi niemal dokładne powtórzenie art. 61 § 1 k.h. („Prokura

---

<sup>13</sup> Zob. art. 21 zd. 1 bułgarskiej ustawy handlowej z 1991 r., § 14 ust. 1 zd. 2 czesko-słowackiego kodeksu handlowego z 1991 r., art. 45 ust. 2 chorwackiej ustawy o spółkach handlowych z 1993 r.

<sup>14</sup> Szerzej na ten temat L. M o s k w a, *Prokura w prawie niemieckim*, Studia Prawnicze 1991, nr 2, s. 92-93.

<sup>15</sup> W art. 109<sup>2</sup> § 3 pierwszej wersji projektu (z września 1999 r.) zademonstrowano odmienne podejście. Zgodnie z tym przepisem: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, prokurentem może być wyłącznie osoba fizyczna o pełnej zdolności do czynności prawnych”.



upoważnia do wszystkich czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa zarobkowego”). Wobec uzasadnionej krytyki, prezentowanej w nauce w związku z użyciem w tym ostatnim przepisie terminu „upoważnia”<sup>16</sup>, w projekcie wprowadzono dostosowany do słownictwa kodeksu cywilnego zwrot „obejmuje umocowanie”.

W świetle art. 109<sup>1</sup> § 1 prokura rozciąga się – tradycyjnie – na dwa zasadnicze obszary. Pierwszy z nich obejmuje dokonywanie wszelkich czynności proceduralnych. Prokurent może występować przed wszystkimi sądami, a więc cywilnymi, pracy, gospodarczymi, administracyjnymi itp. (m.in. z prawem do wnoszenia pozwu, uznawania i zrzekania się roszczeń, zawierania ugód, ustanawiania i odwoływania pełnomocników procesowych), oraz właściwymi urzędami (np. Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Urzędem Patentowym, urzędami skarbowymi). Obszar drugi rozciąga się na czynności materialnoprawne. W zakresie umocowania prokurenta mieści się zawieranie umów sprzedaży, przyjmowanie darowizn, podpisywanie czeków i weksli<sup>17</sup>, udzielanie i zaciąganie kredytów, udzielanie i zaciąganie pożyczek, zawieranie umów o pracę, najmu<sup>18</sup>, dzierżawy i o świadczenie usług, przejmowanie i poręczanie długów<sup>19</sup>, przenoszenie i potracanie wierzytelności, ustanawianie i odwoływanie pełnomocników do poszczególnych czynności i pewnego rodzaju czynności, nabywanie nieruchomości itd.

W formule „czynności (...), jakie są związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa” zwracają uwagę trzy momenty. Po pierwsze, termin „przedsiębiorstwo” został tu użyty w funkcjonalnym znaczeniu. Po drugie, analizowana formuła traktuje o **jakimkolwiek** przedsiębiorstwie. Prokurent może zatem dokonywać nie tylko tych czynności prawnych, które mieszczą się w zakresie przedmiotu działalności jego przedsiębiorcy, ale jest umocowany do dokonywania czynności mogących wystąpić przy pro-

---

<sup>16</sup> Zob. zwłaszcza T. S i e m i ą t k o w s k i, jw., s. 67-68.

<sup>17</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10.05.1935 r. C II 354/35, Orzecznictwo Sądu Najwyższego 1935, poz. 453.

<sup>18</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.04.1997 r. II UKN 82/97, Orzecznictwo Sądu Najwyższego 1998, poz. 217.

<sup>19</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28.04.1992 r. I ACr 111/92, Wokanda 1992, nr 10, s. 31.

wadzeniu jakiegokolwiek działalności gospodarczej<sup>20</sup>. Po trzecie, nie ma wątpliwości, iż prokura wykracza poza zakres zwykłych, codziennych czynności i obejmuje także czynności o pierwszorzędym, zasadniczym znaczeniu. Prokurent może np. poręczyć (rzecz jasna, w imieniu przedsiębiorcy) za cudzy dług, i to bez względu na to, jak wysoka jest kwota, którą poręczyciel zobowiązuje się zapłacić, w razie gdyby dłużnik nie wykonał zobowiązania<sup>21</sup>. Jak z tego wynika, prokura jest znacząco szersza od pełnomocnictwa ogólnego, obejmującego jedynie umocowanie do czynności zwykłego zarządu (art. 98 zd. 1 k.c.).

Mimo wyjątkowo szerokiego zakresu prokura nie jest jednak pełnomocnictwem nieograniczonym. Już sam projekt pozostawia poza nią znaczącą grupę czynności. Nie obejmuje ona mianowicie umocowania do:

1. Czynności nie związanych z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa (art. 109<sup>1</sup> § 1 *in fine* projektu interpretowny *a contrario*).

2. Części czynności dotyczących przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym (art. 55<sup>1</sup> k.c.) oraz nieruchomości. Zgodnie bowiem z art. 109<sup>3</sup> projektu: „Do zbycia przedsiębiorstwa, jak również dokonania czynności prawnej, na podstawie której następuje oddanie go do czasowego korzystania oraz do zbywania i obciążania nieruchomości potrzebne jest pełnomocnictwo do poszczególnych czynności”. Jak łatwo zauważyć, cytowany przepis powstał poprzez preredagowanie art. 61 § 2 k.h. Dokonano przy tym dwóch modyfikacji. Po pierwsze, dotychczasowy zwrot: „Do zbycia przedsiębiorstwa, wydzierżawienia i ustanowienia na nim prawa użytkowania” zastąpiono formułą: „Do zbycia przedsiębiorstwa, jak również dokonania czynności prawnej, na podstawie której następuje oddanie go do czasowego korzystania”. U podstawy proponowanego rozwiązania legło przekonanie, iż poza granicami prokury należy konsekwentnie lokować wszelkie czynności, które pozbawiają przedsiębiorcę prawa do korzystania z przedsiębiorstwa. Po drugie, dla uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości przyjęto, że do zbycia przedsiębiorstwa, jak również dokonania czynności prawnej, na podstawie której następuje oddanie go do czasowego korzystania oraz do zbywania i obciążania nieruchomości, „potrzebne jest peł-

---

<sup>20</sup> Zob. jednak A. K i d y b a, *Recenzja...*, s. 50; t e n z e, *Prawo...*, s. 121.

<sup>21</sup> Zob. przypis 19.

nomocnictwo do poszczególnej czynności”. Występujące w art. 61 § 2 *in fine* k.h. wyrażenie „potrzeba wyraźnego upoważnienia” stanowi źródło trudności interpretacyjnych. Kontrowersje dotyczą m.in. charakteru prawnego „upoważnienia” (czy chodzi tu o przedmiotowe rozszerzenie prokury, czy też o któryś z typów pełnomocnictwa cywilnoprawnego?) oraz formy, w jakiej winno ono nastąpić<sup>22</sup>.

Pierwsza wersja art. 109<sup>3</sup> (z września 1999 r.) dość istotnie odbiegała od ostatecznego rezultatu. Zgodnie z nią: „Do zbycia przedsiębiorstwa, jak również dokonania czynności prawnej, na podstawie której następuje oddanie go do czasowego używania, potrzebne jest pełnomocnictwo do poszczególnej czynności. To ostatnie wymagane jest także do zbywania i obciążania nieruchomości, chyba że przedmiot działania przedsiębiorcy obejmuje obrót nieruchomościami”. Różnica sprowadzała się zatem do zastrzeżenia, że jeżeli przedmiot działania przedsiębiorcy obejmuje obrót nieruchomościami, wówczas w zakresie prokury mieści się ich zbywanie i obciążanie. Klauzula tego rodzaju wydawała się celowa – w jej braku prokurent, chcąc dokonać transakcji dotyczących nieruchomości, musiałby każdorazowo uzyskiwać pełnomocnictwo szczególne, i to w formie aktu notarialnego (art. 158 k.c. i art. 245 § 2 k.c. w zw. z art. 99 § 1 k.c.). *Summa summarum* Komisja Kodyfikacyjna odrzuciła jednak ten ostatni argument.

3. Przenoszenia prokury (zakaz substytucji), jako że – stosownie do art. 109<sup>6</sup> zd. 1 projektu – „Prokury nie można przenieść”. Powyższy przepis, wzorowany na art. 63 *in principio* k.h., stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 106 k.c. („Pełnomocnik może ustanowić dla mocodawcy innych pełnomocników tylko wtedy, gdy umocowanie takie wynika z treści pełnomocnictwa, z ustawy lub ze stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa”). Ponieważ zawiera on normę bezwzględnie obowiązującą, przeniesienie prokury jest w ogóle niedopuszczalne, a ewentualne, pochodzące od przedsiębiorcy, umocowanie prokurenta do powoływania dalszych prokurentów byłoby nieważne. U podstawy przedmiotowej regulacji tkwi wzgląd na osobisty charakter prokury jako pełnomocnictwa szczególnego

---

<sup>22</sup> Wątpliwości na naszym gruncie są w jakimś stopniu refleksem dyskusji, jaka toczy się w tej kwestii w piśmiennictwie niemieckim. Zob. na ten temat L. M o s k w a, *Prokura...*, s. 101.

zaufania. Chodzi mianowicie o zapobieżenie sytuacji, w której kluczowych dla przedsiębiorcy czynności prawnych dokonywałaby osoba nie zaakceptowana przez niego osobiście.

4. Udzielania pełnomocnictwa ogólnego. Skoro bowiem art. 109<sup>6</sup> zd. 2 projektu (wzorowany na art. 63 *in fine* k.h.) precyzuje jedynie, iż „prokurent może ustanowić pełnomocnika do poszczególnej czynności lub pewnego rodzaju czynności”, zatem trzeba przyjąć, że niedopuszczalne jest, by powołał pełnomocnika ogólnego. Przedsiębiorca może natomiast ważnie dodatkowo umocować prokurenta (udzielić mu odrębnego od prokury pełnomocnictwa) do ustanowienia pełnomocnika ogólnego, pod warunkiem wszakże, że dokona tego w formie pisemnej (zob. art. 99 § 1 i art. 99 § 2 k.c.). Z art. 109<sup>6</sup> zd. 1 projektu wynika bowiem zakaz dodatkowego umocowania, ale tylko o tyle, o ile miałyby ono uprawniać do powoływania dalszych prokurentów.

## VI. Nieograniczalność prokury wobec osób trzecich

W myśl art. 109<sup>1</sup> § 2 projektu: „Nie można ograniczyć prokury ze skutkiem wobec osób trzecich, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej”. Wbrew zgłaszanym w doktrynie postulatam, nie odstąpiono od odwołującej się do wzorców niemieckich koncepcji „czystej” prokury<sup>23</sup>. W konsekwencji, w art. 109<sup>1</sup> § 2 utrzymano kierunek rozwiązania zapisanego w art. 61 § 3 k.h. (alternatywa polegała na przyjęciu, za art. 460 ust. 3 szwajcarskiego prawa zobowiązań, iż „nie można ograniczyć prokury ze skutkiem wobec osób trzecich będących w dobrej wierze”). Pomijając inne okoliczności, wypada podkreślić, że o takim podejściu zdecydowały ogólnejsze (systemowe) względy. Rzecz w tym, że z rezygnacją z dotychczasowej regulacji prokury, na rzecz unormowania wzorowanego na szwajcarskim, musiałyby się wiązać zmiany w nie dotyczących już prokury przepisach, np. w art. 29 § 2, art. 204 § 2, art. 372 § 2 k.s.h.

Bardzo wyraźnie rysuje się w przypadku prokury jej odrębność i niezależność (jako stosunku zewnętrznego) od stosunku podstawowego (wewnętrznego). Ten ostatni (o ile istnieje) stwarza przedsiębiorcy uprawnienia (ich skala jest uzależniona od rodzaju stosunku wewnętrznego) do wyda-

---

<sup>23</sup> Zob. T. Siemiątkowski, jw., s. 174-175.

wania rozmaitych poleceń. W szczególności może on zobowiązać prokurenta do zasięgania instrukcji przed dokonaniem każdej czynności, do niepodjęcia pewnych działań, do zawierania umów jedynie w granicach oznaczonych wartości, do skoncentrowania się na czynnościach określonego rodzaju itd. Powyższe ograniczenia, wiążące w stosunku podstawowym, nie mają jednak wpływu na skuteczność działań podejmowanych przez prokurenta wobec osób trzecich.

Od zasady nieograniczalności prokury w stosunku do osób trzecich projekt przewiduje wyjątki (zob. użyty w art. 109<sup>1</sup> § 2 zwrot „chyba że przepis szczególny stanowi inaczej”). Pierwszy z nich zachodzi w razie udzielenia prokury łącznej, drugi – w przypadku powołania prokury oddziałowej.

Jak wynika z art. 109<sup>4</sup> zd. 1 projektu: „Prokura może być udzielona kilku osobom łącznie (prokura łączna) lub oddzielnie”. Jeżeli przedsiębiorca powołał kilku prokurentów, nie zastrzegając przy tym łączności, każdy z nich może działać samodzielnie (art. 107 zd. 1 k.c.). W razie zastrzeżenia łączności podmiotem prokury staje się zespół osób i dopiero suma złożonych przez nie oświadczeń woli skutkuje wobec mocodawcy. Klauzula zawarta w art. 109<sup>4</sup> zd. 1 *in principio* stwarza przedsiębiorcy szerokie możliwości. I tak dopuszczalne jest, by powołał on prokurenta, zobowiązując go do współdziałania z innymi (pewnym konkretnie wskazanym, którymkolwiek z pozostałych czy też wszystkimi pozostałymi) prokurentami. Podobnie może on „związać” dwóch prokurentów, zastrzegając, iż jedynie pierwszy z nich musi w każdym razie współdziałać z drugim, drugi natomiast jest uprawniony do samodzielnego dokonywania czynności prawnych. Jeżeli przedsiębiorca powołał większą liczbę prokurentów, może wyodrębnić wśród nich dwie (lub więcej) grupy i wprowadzić zasadę łącznego działania w ramach poszczególnych grup. Wykluczone jest w takich przypadkach współdziałanie osób nie należących do tej samej grupy. Fakt udzielenia prokury łącznej nie ma wpływu na reprezentację bierną przedsiębiorcy. Zgodnie bowiem z art. 109<sup>4</sup> zd. 2 projektu: „W przypadku prokury łącznej kierowane do przedsiębiorcy oświadczenia oraz doręczenia pism mogą być dokonywane wobec jednej z osób, łącznie ustanowionych”.

Projekt zawiera regulację tzw. prokury oddziałowej. Na gruncie kodeksu handlowego, gdzie brak przepisu na jej temat, nie udało się osiągnąć pełnej jasności co do tego, czy mocodawca może ustanowić prokurenta dla

oddziału ze skutkiem prawnym wobec osób trzecich<sup>24</sup>. Artykuł 109<sup>5</sup> projektu usuwa kontrowersje w tym punkcie, rozstrzygając pozytywnie zaznaczony dylemat. W myśl tego przepisu: „Prokurę można ograniczyć do zakresu spraw wpisanego do rejestru oddziału przedsiębiorcy (prokura oddziałowa)”. U podstawy przyjętego unormowania legło spostrzeżenie, iż interes przedsiębiorcy przemawia za tym, by mógł on osobie zorientowanej wyłącznie w sprawach konkretnego oddziału (działającego na wyodrębnionym terenie, posiadającego własną klientelę, prowadzącego specyficzne interesy) udzielić prokury ograniczonej do tych spraw. Uczynienie wspomnianej osoby prokurentem np. dla całej spółki mogłoby być dla tej ostatniej wysoce ryzykowne. Wypada również dodać, że prokura oddziałowa (filialna) jest powszechnie akceptowana za granicą; *expressis verbis* przyjęto ją w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, Bułgarii, Słowenii i Chorwacji<sup>25</sup>.

## VII. Wygaśnięcie prokury

Projekt nie określa – nie ma bowiem takiej potrzeby – wszystkich przyczyn wygaśnięcia prokury. Wynika z niego jedynie, iż umocowanie prokurenta ustaje wskutek odwołania prokury, wykreślenia przedsiębiorcy z rejestru, ogłoszenia upadłości, otwarcia likwidacji oraz przekształcenia przedsiębiorcy, a nadto wskutek śmierci prokurenta oraz utraty przez niego pełnej zdolności do czynności prawnych. Po wygaśnięciu umocowania prokurent obowiązany jest zwrócić mocodawcy dokument pełnomocnictwa. Może żądać poświadczonego odpisu tego dokumentu; wygaśnięcie umocowania powinno być na odpisie zaznaczone (art. 102 k.c.).

W myśl art. 109<sup>7</sup> § 1 projektu: „Prokura może być w każdym czasie odwołana”. Normę tę – ma ona charakter bezwzględnie obowiązujący – uzasadnia wyjątkowo szeroki zakres omawianego pełnomocnictwa. Skoro prokurent w większym niż inni pełnomocnicy stopniu wpływa na stan

---

<sup>24</sup> Na temat prokury oddziałowej zob. szczególnie T. Siemiątkowski, *W sprawie tzw. prokury oddziałowej*, *Palestra* 1995, nr 5-6, s. 31-37; tenże, *Prokura...*, s. 178-183; A. Szumanski, jw., s. 256; J. Swaja, jw., s. 460-462. Patrz także orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21.06.1935 r. II C 503/35, *Orzecznictwo Sądów Polskich* 1935, poz. 575.

<sup>25</sup> Zob. § 50 ust. 3 HGB, art. 460 ust. 1 OR, art. 22 ust. 2 zd. 2 bułgarskiej ustawy handlowej z 1991 r., art. 33 ust. 3 słoweńskiej ustawy o spółkach gospodarczych z 1993 r., art. 48 ust. 2 chorwackiej ustawy o spółkach handlowych z 1993 r.

interesów mocodawcy, jest zrozumiałe, że projekt przyznaje temu ostatniemu prawo do swobodnego decydowania o istnieniu umocowania. Do art. 109<sup>7</sup> § 1 nie wprowadzono zawartej w art. 101 § 1 k.c. formuły, iż odwołalność pełnomocnictwa jest wyłączona, gdy mocodawca zrzekł się odwołania z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku podstawowego. W tej sytuacji ewentualne zrzeczenie się przez przedsiębiorcę uprawnienia do odwołania prokury (czy to z powołaniem, czy bez powołania na stosunek podstawowy) byłoby nieważne (art. 58 § 1 k.c.).

„Prokura wygasa wskutek wykreślenia przedsiębiorcy z rejestru, a także ogłoszenia upadłości, otwarcia likwidacji oraz przekształcenia przedsiębiorcy” (art. 109<sup>7</sup> § 2 projektu). Cytowany przepis w początkowym fragmencie dookreśla przestrzeń czasową, w zakresie której może funkcjonować prokura. Przestrzeń tę wyznaczają dwa momenty. Jak już podano wcześniej, momentem początkowym jest data rejestracji przedsiębiorcy w rejestrze przedsiębiorców (zob. pkt IV). Natomiast moment końcowy stanowi – i to właśnie jasno precyzuje art. 109<sup>7</sup> § 2 *in principio* – data wykreślenia przedsiębiorcy ze wspomnianego rejestru.

Ta okoliczność, że prokura wygasa z datą ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy (w tym punkcie projekt powtarza zapis z art. 64 § 2 k.h.) stanowi konsekwencję dwóch spostrzeżeń. Po pierwsze, instytucja prokury nie przystaje do funkcji postępowania upadłościowego. O ile prokurent jest powoływany do podejmowania czynności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa w znaczeniu funkcjonalnym, o tyle celem postępowania upadłościowego pozostaje ciągle jeszcze – w każdym razie na gruncie polskim – zaspokojenie (w jakimś przynajmniej stopniu) roszczeń wierzycieli, przede wszystkim poprzez likwidację i sprzedaż majątku dłużnika-przedsiębiorcy. Po drugie, na skutek ogłoszenia upadłości upadły przedsiębiorca traci – a wraz z nim muszą wobec tego także tracić osoby, których kompetencje są wtórne w stosunku do pierwotnej kompetencji upadłego (tu m.in. prokurent) – z samego prawa zarząd oraz możliwość korzystania i rozporządzania majątkiem stanowiącym masę upadłości (art. 20 § 1 prawa upadłościowego z dnia 24.10.1934 r.). Naturalnie, konsekwencją ogłoszenia upadłości z zasady tylko będzie ustanie bytu dłużnika. Inaczej jest wówczas, gdy postępowanie upadłościowe kończy się układem lub zostaje z innych przyczyn uchylone albo umorzone. W każdym z tych przypadków upadły odzyskuje możliwość zarządzania i rozporządzania majątkiem (art. 221 § 1,

art. 223, art. 224 prawa upadłościowego z 1934 r.). Nie prowadzi to jednak do reaktywowania prokury – wskutek samego tylko ogłoszenia upadłości wygasa ona definitywnie.

Prokura ustaje wraz z otwarciem likwidacji przedsiębiorcy, co tłumaczy się tym, że w ogóle nie ma dla niej miejsca w postępowaniu likwidacyjnym. Celem tego ostatniego nie jest bowiem prowadzenie przedsiębiorstwa, ale właśnie coś przeciwnego, tj. zakończenie działalności przedsiębiorcy poprzez sfinalizowanie jego bieżących interesów, zaspokojenie lub zabezpieczenie wierzycieli, zadysponowanie majątkiem i wreszcie wykreślenie go z rejestru. Wygaśnięcie prokury ma charakter definitywny, tzn. że nie odżywa ona w razie podjęcia w trakcie postępowania likwidacyjnego decyzji o przywróceniu działalności przedsiębiorcy (taka decyzja jest możliwa np. w świetle art. 273 i art. 460 k.s.h.).

W art. 109<sup>7</sup> § 2 znalazła się także wzmianka o przekształceniu przedsiębiorcy jako jednej z przyczyn ustania umocowania. Została ona wprowadzona przez Komisję Kodyfikacyjną dopiero do trzeciej wersji projektu (ze stycznia 2000 r.). U podstawy takiego zabiegu tkwił wzgląd na postanowienia kodeksu spółek handlowych, gdzie znacząco rozbudowano katalog ustawowych typów przekształceń spółek. W przeciwieństwie do kodeksu handlowego, który przewidywał tylko przekształcenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w akcyjną i odwrotnie oraz przekształcenie spółki jawnej w komandytową, nowy kodeks dopuszcza wszelkie możliwe konfiguracje przekształceń, tzn. spółek osobowych w kapitałowe, spółek kapitałowych w osobowe, spółek kapitałowych w inne spółki kapitałowe oraz spółek osobowych w inne spółki osobowe.

W art. 109<sup>7</sup> § 3 projektu dokonano oczywistego przeredagowania art. 64 § 3 k.h., co polegało na zastąpieniu zwrotu: „Śmierć kupca ani utrata zdolności jego do działań prawnych nie powoduje wygaśnięcia prokury” formułą: „Śmierć przedsiębiorcy ani utrata przez niego zdolności do czynności prawnych nie powoduje wygaśnięcia prokury”. Uregulowanie zawarte w art. 109<sup>7</sup> § 3 dotyczy, rzecz jasna, sytuacji, w której przedsiębiorca jest osobą fizyczną. Różni się ono od unormowania demonstrowanego w kodeksie cywilnym. W myśl bowiem art. 101 § 2 k.c.: „Umocowanie wygasa ze śmiercią mocodawcy (...), chyba że w pełnomocnictwie inaczej zastrzeżono z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa”.



Za celowe uznano wprowadzenie przepisu, zgodnie z którym „prokura wygasa ze śmiercią prokurenta” (art. 109<sup>7</sup> § 4 projektu). Ponieważ prokura opiera się (jako wyjątkowo szerokie pełnomocnictwo, dające reprezentantowi prawo do decydowania w sprawach zasadniczych reprezentowanego) na szczególnym zaufaniu przedsiębiorcy do prokurenta, jest naturalne, iż ustaje wówczas, gdy ten ostatni umiera. Przyjęcie art. 109<sup>7</sup> § 4 usuwa wątpliwość, jaka mogłaby powstać w związku z „przeniesieniem” instytucji prokury do kodeksu cywilnego, a to wobec brzmienia art. 101 § 2 k.c. („Umocowanie wygasa ze śmiercią ... pełnomocnika, chyba że w pełnomocnictwie inaczej zastrzeżono z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa”). Na gruncie proponowanego rozwiązania jest poza sporem, iż odwołująca się do stosunku podstawowego klauzula o trwaniu prokury mimo śmierci prokurenta nie zapobiegnie ustaniu umocowania.

Artykuł 109<sup>2</sup> § 2 projektu, określając minimum zdolności wymaganej od prokurenta, wskazuje przez to na przyczynę wygaśnięcia prokury. Utrata przez prokurenta pełnej zdolności do czynności prawnych niweczy umocowanie.

### **VIII. Zgłoszenia do rejestru przedsiębiorców**

Zgodnie z art. 109<sup>8</sup> § 1 projektu: „Udzielenie i wygaśnięcie prokury przedsiębiorca powinien zgłosić celem wpisania do rejestru przedsiębiorców”, stosownie zaś do § 2 tego przepisu: „Zgłoszenie o udzieleniu prokury powinno określać rodzaj prokury, a w przypadku prokury łącznej, także sposób jej wykonywania”. Zrezygnowano natomiast z powtarzania art. 65 § 2 k.h. („Jeżeli prokura jest łączna, okoliczność ta będzie zaznaczona we wpisie”) i art. 65 § 3 k.h. („Do zgłoszenia dołączyć należy skreślony wobec sądu albo uwierzytelniony notarialnie wzór podpisu prokurenta”), wychodząc z założenia, iż zarówno sprawa treści wpisu do rejestru, jak też sprawa konieczności dołączenia do zgłoszenia wzoru podpisu prokurenta powinny stanowić przedmiot regulacji innych niż kodeks cywilny aktów prawnych (tu zwłaszcza ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym). Wypada zaznaczyć, że pierwsza i druga wersja projektu zawierały przepis (art. 109<sup>8</sup> § 3) precyzujący, że „do zgłoszenia należy dołączyć złożony przed sędzią lub

upoważnionym pracownikiem sądu albo uwierzytelniony notarialnie wzór podpisu prokurenta”.

## **IX. Podpis prokurenta**

Wzorując się na rozwiązaniach niemieckim, austriackim, szwajcarskim, bułgarskim, czeskim, słowackim, chorwackim i słoweńskim<sup>26</sup>, projekt określa sposób, w jaki winien się podpisywać prokurent. W myśl art. 109<sup>9</sup>: „Prokurent składa własnoręczny podpis w ten sposób, że pod nazwą (firmą) przedsiębiorcy zamieszcza swoje nazwisko, zgodnie ze znajdującym się w aktach rejestrowych wzorem podpisu, wraz z dopiskiem wskazującym na prokurę”. Proponowana regulacja ma się przyczynić do zwiększenia bezpieczeństwa obrotu (ułatwia obrót). Jej przestrzeganie będzie każdorazowo prowadzić do bezproblemowej identyfikacji (jako prokurenta) osoby składającej oświadczenie w imieniu przedsiębiorcy.

---

<sup>26</sup> Zob. § 51 HGB, art. 458 ust. 1 OR, art. 21 ust. 2 bułgarskiej ustawy handlowej z 1991 r., § 14 ust. 5 czesko-słowackiego kodeksu handlowego z 1991 r., art. 50 chorwackiej ustawy o spółkach handlowych z 1993 r., art. 38 ust. 2 zd. 2 słoweńskiej ustawy o spółkach gospodarczych z 1993 r. Inaczej § 40 ust. 3 węgierskiej ustawy o spółkach gospodarczych z 1997 r.